



Solura i jej rola w „Cudzie w Bernie”

2021-05-24

Niepozorna szwajcarska Solura odegrała prawdopodobnie najważniejszą - choć drugoplanową - rolę w wielkiej sportowej sensacji podczas Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej, rozgrywanych w 1954 roku w Bernie. Czy pamiętacie? Niemcy pokonały wtedy uznawanych za faworytów Węgrów w pamiętnym meczu finałowym. Oto kolejny odcinek „Kronik sportowych”!

Mamy rok 1954. Nikt nie wątpi, że Węgry zdobędą Puchar Świata w Bernie. To „Złota jedenastka” trenowana przez Gusztavá Sebesa. Są w doskonałej formie, błyskotliwie poradzili sobie z przeciwnikami podczas eliminacji, są niepokonani – są bezwzględnyimi faworytami!

Tak się składa, że chociaż same mecze rozgrywane były w Bernie, drużyny narodowe bynajmniej nie musiały stacjonować w tym mieście. Tak, tak - już wtedy wybór bazy noclegowej miał ogromne znaczenie logistyczne i organizacyjne. Decyzją swojego trenera węgierska drużyna narodowa zamieszkała w hotelu „Couronne” w Solurze i... bawiła się tam świetnie! Gulasz spożywano w ogromnych ilościach, a szampan - podobno - płynął strumieniami.

Fot. Hotel Couronne w Solurze, zdjęcia archiwalne - www.lacouronne-solothurn.ch

Co wieczór po kolacji, Puskas, Bozsik, Czibor i Hidegkuti – czołowi zawodnicy węgierskiej reprezentacji - udawali się do restauracji „Schlachthaus”, gdzie grali w piłkarzyki. Świadkowie ówczesnych wydarzeń donoszą, że Ferenc Puskas był prawdziwym asem nie tylko na boisku, ale także w tej „barowej” grze.

Fot. Kapitan węgierskiej drużyny Ferenc Puskas wita się z kapitanem reprezentacji Niemiec - www.fifaworldcups.net

W weekend poprzedzający finał piłkarskich Mistrzostw Świata w Solurze odbywał się dodatkowo wielki festiwal muzyczny, który trwał do późnych godzin nocnych i nie pozostał bez wpływu na odpoczynek węgierskich piłkarzy. „Nie spałem zbyt dobrze przed finałem” - przyznał później bramkarz reprezentacji Gyula Grosics. Przeszkodził mu w tym „miejscowy festiwal w Solurze”.

Fot. Mecz Węgry vs Niemcy, finał Mistrzostw Świata w Bernie 1954 - Wikipedia

Sporo mieszkańców Solury śledziło przebieg meczu finałowego w telewizji we wspomnianej już restauracji „Schlachthaus”. Przed felernym dniem finału Węgrzy pozostawali przecież niepokonani w 32 meczach z rzędu (poczynając od 14 maja 1950 roku) i goszcząca ich reprezentację Solura już przygotowywała się do hucznego świętowania. Sprawy potoczyły się jednak inaczej - to wyspani i lepiej wypoczęci Niemcy odnieśli zwycięstwo i zostali Mistrzami Świata! Ich sukces przeszedł do historii piłki nożnej jako „Cud w Bernie”.



Magiczny
Kraków

Fot. Zwycięstwo Niemców nad Węgrami w meczu finałowym MŚ 1954 - retrofutbol.pl

Jak na ironię, trener niemieckiej drużyny Sepp Herberger również rozważał wybór Solury na bazę noclegową dla swoich podopiecznych. Nie zdecydował się jednak na to z powodu... nocnego hałasu powodowanego biciem dzwonów Katedry św. Ursusa. Wiedział też, że w Solurze w finałowy weekend odbywa się lokalny festiwal muzyczny. Dlatego niemiecki selekcjoner zrezygnował z tego pomysłu i wybrał dla swojej drużyny ciche i spokojne miasteczko Spiez. Trening i determinacja mogą działać dużo, ale – jak widać – warto je łączyć ze zdrowym odpoczynkiem, jeśli chcemy osiągnąć sportowy sukces!

Pomimo „niechlubnej” roli „winowajczyni” przegranej Węgrów podczas Mistrzostw Świata, Solura z pewnością zasłużyła na podium w kategoriach **„fantastyczne miejsce do spędzenia weekendu”, „gościnność na najwyższym poziomie” i „najlepsi kibice”!**